

Sygn. akt II Ka 205 /15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Adamski

Sędziowie: SO Marek Podwójniak (spraw.)

SR del. Arleta Puzder

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r.

sprawy **Z. C.**,

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 02 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 421/14

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. oraz art. 629 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.:

1. uchyła zaskarżony wyrok i przyjmując, że przypisany Z. C. czyn wyczerpuje dyspozycję art. 177 § 1 kk na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk oraz art. 67 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk postępowanie karne wobec Z. C. warunkowo umarza na okres próby 1 (jeden) roku,
2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec Z. C. świadczenie pieniężne w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,
3. zasądza od Z. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2103,26 (dwa tysiące sto trzy 26/100) złote tytułem poniesionych w sprawie wydatków oraz wymierza mu tytułem opłaty za obie instancje kwotę 100 (sto) złotych.

Marek Podwójniak Janusz Adamski Arleta Puzder

Sygn. akt II Ka 205/15

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku w dniu 28 listopada 2014 r. akcie oskarżenia zarzucono Z. C. to, że:

w dniu 25 sierpnia 2014 r. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w miejscowości C. gmina D. pow. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując ciągnikiem samochodowym marki M. o nr rej. (...) wraz z naczepą ciężarową – cysterną marki (...) o nr rej. (...) wbrew treści art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, nie zachował szczególnej ostrożności, wykonując manewr skrętu w prawo z (...) w ul. (...) doprowadził do zderzenia

się z motocyklem marki G. o nr rej. (...) kierowanym przez D. S., czym nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z utratą przytomności i niepamięcią części zdarzenia, złamania kości twarzo – czaszki – dna prawego oczodołu i ściany bocznej nosa, rany powieki górnej oka prawego, urazu prawego stawu kolanowego bez uszkodzeń struktur kostnych, obrażenia powyższe nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i związany z tym rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 177§1 k.k.

Jednocześnie akt oskarżenia zawierał wniosek w trybie art. 335§1 k.p.k. w którym prokurator wniósł o wymierzenie oskarżonemu uzgodnionej z nim kary w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych oraz obciążenie oskarżonego kosztami postępowania sądowego w całości.

Wobec cofnięcia przez oskarżonego zgody na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych Sąd Rejonowy w Łasku wyrokiem z dnia 02 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 421/14 uznał Z. C. winnym tego, że w dniu 25 sierpnia 2014 r. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w miejscowości C., gm. D., pow. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując ciągnikiem samochodowym M. o nr rej. (...) wraz z naczepą ciężarową – cysterną marki (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności wykonując manewr skrętu w prawo z ulicy (...) w ulicę (...) nie dokonując uważnej obserwacji drogi za swoim pojazdem i nie upewniając się czy manewr zmiany kierunku ruchu nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w następstwie czego doprowadził do zderzenia się z motocyklem marki G. o nr rej. (...) kierowanym przez D. S., czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z utratą przytomności i niepamięcią części zdarzenia, złamania kości twarzoczaszki – dna prawego oczodołu i ściany bocznej nosa, rany powieki górnej oka prawego, urazu lewego stawu kolanowego ze złamaniem kłykcia bocznego kości piszczelowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i związany z tym rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni tj. uznał go winnym czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177§1 k.k. i za to na podstawie art. 177§1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Na zasadzie art. 71§1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda oraz obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości w łącznej kwocie 2303,26 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się oskarżony, którego obrońca wywiódł apelację. Zaskarżył nią zapadłe orzeczenie w całości i zarzucił sądowi:

a. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193§1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego jako potwierdzającą, że stan zagrożenia powstał w momencie, gdy oskarżony rozpoczął skręt z pozycji M2 według szkicu biegłego K. K. podczas gdy z opinii biegłego wynika, że moment ten jako stan zagrożenia można przyjąć jedynie w sytuacji nie włączenia przez oskarżonego prawego kierunkowskazu oraz naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 156§2 k.p.k. poprzez niewydanie na wniosek obrońcy oskarżonego kserokopii dokumentów z akt sprawy – protokołu rozprawy z dnia 7.05.2015 r. pomimo prawidłowego opłacenia wniosku, co spowodowało ograniczenie czynności obrończych;

b. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- ustaleniu przez Sąd I instancji, że stan zagrożenia powstał w chwili, gdy przód ciągnika siodłowego zaczął odchylać się w prawa stronę tj. w pozycji szkicu sporządzonego w opinii biegłego, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że moment ten jako stan zagrożenia można przyjąć jedynie w sytuacji nie włączenia przez oskarżonego prawego kierunkowskazu; sąd ustalił, że prawy kierunkowskaz był włączony, co błędnie doprowadził do ustalenia, że oskarżony jest sprawcą wypadku; ustalenie, że moment zagrożenia nastąpił w momencie włączenia kierunkowskazu przy istniejących w sprawie dowodach, pozwala bowiem na uznanie, że pokrzywdzony nie powinien podejmować manewru wyprzedzania, a zatem to on ponosi odpowiedzialność za wypadek,

- ustalenie, że technika i taktyka jazdy oskarżonego nie była prawidłowa, poprzez uznanie, że oskarżony nie zachował należytej ostrożności i nie dokonał oceny, czy manewr skrętu w prawo będzie manewrem bezpiecznym, podczas gdy ze zgromadzonego materiału sprawy, wynika, że nie zaniechał obserwacji pokrzywdzonego, a jedynie na chwilę odwrócił od niego wzrok w celu skontrolowania sytuacji na pasie przeznaczonym dla lewoskrętu, na drodze przed pojazdem i na drodze w którą zamierzał skręcić; gdyby zaniechał obserwacji kierującego motorem, to nie podjąłby manewru hamowania;
- ustaleniu, że częściowe najechanie przez oskarżonego na pas dla skręcających w lewo, było typowym manewrem dla skręcających w lewo, podczas gdy oskarżony zajął jedynie niewielką część tego pasa w znacznej mierze pozostając na pasie dla skręcających w prawo i włączył prawy kierunkowskaz; ustalenia takiego sąd dokonał w sytuacji, gdy geometria skrzyżowania takiego zachowania wymagała dla skrętu w prawo, natomiast nie wymagała naddawania kołem na prawy pas w celu skrętu w lewo; ustalenie to miało wpływ na ocenę dopuszczalności podjęcia manewru wyprzedzania przez pokrzywdzonego i wpłynęło na błędne ustalenie w zakresie sprawstwa;
- ustalenie, że nie było nieprawidłowości w taktyce i technice jazdy pokrzywdzonego wykonującego manewr wyprzedzania pojazdu członowego w sytuacji, kiedy z opinii biegłego i z podstawowych zasad ruchu drogowego wynika, że w sytuacji włączenia prawego kierunkowskazu pokrzywdzony nie powinien wyprzedzać;
- ustaleniu, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie oskarżonego polegające na wykonaniu manewru skrętu bez wcześniejszego upewnienia się o możliwość bezpiecznego wykonania tego manewru, mimo, że materiał dowodowy wskazuje na winę kierowcy motocyklu i mimo, że obowiązujące przepisy prawa nie nakładają na zmieniającego kierunek jazdy takiego obowiązku.

Podnosząc wszystkie powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 179 – 182v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że w jej wyniku Sąd odwoławczy umorzył warunkowo postępowanie, choć nie wszystkie a nawet z zdecydowanej większości stawiane rozstrzygnięciu zarzuty uznać należało za trafne. Na aprobatę natomiast zasługiwały wywody autora skargi apelacyjnej dotyczące ustaleń faktycznych, a sprowadzające się do niewłaściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu i nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115§2 k.k. zbyt dużej rangi.

Na wstępie wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 66§1 k.k. (w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 r.) sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa. Rzecz jasna Sąd Rejonowy nie obraził tegoż uregulowania, jako że ma on charakter fakultatywny i daje sądowi jedynie możliwość rezygnacji z wymierzenia kary w sytuacji, gdy kumulatywnie spełnione zostaną wszystkie zawarte w nim przesłanki.

Jest również rzeczą oczywistą, że dla możliwości wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu istotne jest ustalenie wszystkich przesłanek odpowiedzialności karnej. Nie może budzić wątpliwości zarówno fakt popełnienia przestępstwa, sprawstwo oskarżonego, ani też podstawa przypisania mu winy.

Zadaniu temu sprostał Sąd Rejonowy właściwie przypisując Z. C. popełnienie występku z art. 177§1 k.k. Sąd dokonał wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, szczegółowo wyjaśnił jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a którym tej wiarygodności odmówił i z jakich powodów. Nie pominął przy tym dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, krytycznie podchodząc do sformułowań w niej zawartych a odnoszących się do jednoznacznego przesądzenia przez biegłego, kto był sprawcą wypadku komunikacyjnego.

Zasadnie sąd uznał, iż wnioski tego rodzaju winien artykułować jedynie sąd orzekający w danej sprawie (iura novit curia), gdyż rola biegłego sprowadza się do możliwie najwierniejszego odtworzenia przebiegu zdarzenia, nie zaś do stanowczego stwierdzenia kto przyczynił się i w jakim stopniu do zaistnienia na drodze przedmiotowego zajścia. Także Sąd Okręgowy podziela wywody sądu a quo w tym zakresie, jak również stan faktyczny z dowodu tego wyprowadzony. Tym niemniej w ocenie sądu uznanie znalazło stanowisko obrony o przyczynieniu się pokrzywdzonego do omawianego zdarzenia, a to z kolei implikowało odmienną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. W konsekwencji – ocena opinii biegłego w tym aspekcie została przez Sąd Rejonowy potraktowana w kategoriach dowolności. Przyczynienie się do wypadku przez współuczestnika ruchu drogowego powinno być uwzględnione na korzyść sprawcy, zwłaszcza wtedy, gdy to przyczynienie jest znaczne (uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r. sygn. akt. V KZP 2/74).

Samo jednak formalne naruszenie przepisów prawa jest niewystarczające dla przypisania odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność karna jest to rodzaj odpowiedzialności ultima ratio, a więc odpowiedzialności ograniczonej do sprawców i przypadków, w odniesieniu do których inne rodzaje odpowiedzialności byłyby nieadekwatne. Należy zatem dopuszczać możliwość podlegania takiej odpowiedzialności tylko w razie wyjątkowego natężenia okoliczności świadczących o skrajnie dużym stopniu zawinienia i stopniu społecznej szkodliwości.

Zgodnie z treścią art. 115§2 k.k. dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu niezbędne jest zbadanie zarówno strony przedmiotowej czynu (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełniania czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków) jak i jego podmiotowej strony (motywacja, postać zamiaru sprawcy). Dominujące znaczenie mają przy tym okoliczności z zakresu strony przedmiotowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 2015 r. sygn. akt. III SK 36/14). Okoliczności te nie mogą być także poddane interpretacji rozszerzającej w tym także na niekorzyść określonego sprawcy czynu.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy skonstatować trzeba, iż rodzajem naruszonego przez oskarżonego dobra prawnego było bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego w komunikacji, a pośrednio także zdrowie ludzkie. Tym niemniej analizując stan faktyczny sprawy, tzn. sposób i okoliczności czynu oraz wagę naruszonych przez oskarżonego obowiązków nie można ostatecznie rozstrzygać ich na niekorzyść sprawcy. Z. C. przez zdecydowaną długość jazdy obserwował drogę i dostrzegając pokrzywdzonego poruszającego się znacznie mniejszym pojazdem, prawidłowo go wyprzedził. Nie można było bowiem oczekiwać od oskarżonego, że przez ok. 300 metrów do skrzyżowania z ul. (...), w którą zamierzał skręcić będzie on poruszał się za D. S. lub równoległe z nim, zwłaszcza, że jak wynika z dowodów osobowych – poruszał się on znacznie wolniej. Gdy tylko oskarżony zaczął zbliżać się do skrzyżowania zasygnalizował zamiar skrętu w prawo włączając kierunkowskaz jednocześnie zwalniając i hamując, co jest dla tego manewru typowe. W tym miejscu godzi się zaznaczyć, że obowiązek obserwacji innych uczestników ruchu spoczywa nie tylko na kierowcach pojazdów mechanicznych lecz również na poruszających się motocyklami. Nie można z góry zakładać, że prowadzący pojazd o dużych gabarytach jest tym uczestnikiem ruchu, który jako jedyny winien zachować czujność na drodze, choć oczywiście ze względu na potencjalne niebezpieczeństwo, jakie stwarza jej brakiem – spoczywa na nim wzmożone bacznie na sytuację na drodze. Zasada granicznego zaufania dotyczy wszystkich uczestników ruchu drogowego i każdego znajdującego się na drodze lub w jej otoczeniu (art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym). Manifestując zatem zamiar skrętu w prawo i czyniąc to z odpowiednim wyprzedzeniem (opinia biegłego nie daje możliwości jednoznacznego rozstrzygnięcia owych wątpliwości toteż nie sposób zakładać, by czynność ta została dokonana z opóźnieniem) oskarżony mógł zakładać, że D. S. dostrzeże ten fakt i bądź umożliwi oskarżonemu zaplanowany przez niego manewr, bądź też uczyni pewne starania w kierunku uniknięcia zderzenia (w szczególności, że jechał pojazdem mniejszym i bardziej zwrotnym). Na korzyść Z. C. przemawia ponadto okoliczność, iż manewr skrętu w prawo odbywał się powoli i był typowym dla samochodów ciężarowych. Słusznie podnosi obrońca, iż art. 22 ust. 2 ustawy „Prawo o ruchu drogowym” nie stosuje się, jeżeli wymiary pojazdu uniemożliwiają klasyczne skręcenie zgodnie z zasadą wyartykułowaną w tymże przepisie. W tym zaś przypadku, by skręcić w prawo oskarżony musiał najechać na lewy pas, gdyż wiązało się to z geometrią skrzyżowania, a następnie skierować swój pojazd w tor ruchu prowadzący wprost w ul. (...), choć oczywiście manewru tego nie mógł wykonywać bezrefleksyjnie i winien zachować szczególną ostrożność. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego oskarżony jedynie na krótko stracił

z pola widzenia pokrzywdzonego, co wiązało się z koniecznością spojrzenia w lewe lusterko, podczas gdy w tym momencie pokrzywdzony wjechał na skrzyżowanie. Nie można jednak podzielić stanowiska obrony, iż hamowanie w tym momencie sprzężone było z dostrzeżeniem D. S.. Zdaniem sądu, o czym była mowa powyżej, oskarżony hamował, ponieważ jego intencją było skręcenie w prawo. Warto też nadmienić, że gabaryty ciągnika samochodowego dają z reguły kierowcom mniejsze możliwości obserwacji sytuacji na drodze w porównaniu z kierującymi jednośladami, którzy szansę taką posiadają nieporównywalnie większą.

Nie można nie uwzględnić na korzyść oskarżonego także i tego, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostało dokonane nieumyślnie. Oskarżony nie miał bowiem zamiaru postąpić niezgodnie z obowiązującymi regułami ostrożności, a tym bardziej nie chciał wyrządzić kierującemu motocyklem krzywdy – z okoliczności badanej sprawy nie wynika wszak, by celowo zjechał pokrzywdzonemu drodze i doprowadził do kolizji. Jedyną w zasadzie okolicznością wpływającą na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu jest rozmiar wyrządzonej szkody albowiem doznane przez D. S. obrażenia ciała jakkolwiek nie zostały zakwalifikowane jako ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156§1 k.k.) to negatywne reperkusje wypadku komunikacyjnego są przez pokrzywdzonego odczuwalne do chwili obecnej.

Jednakowoż wypadkowa wszystkich poczynionych spostrzeżeń nakazuje uznać społeczną szkodliwość czynu jak i winę oskarżonego jako tych, które nie są znaczne, dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego czyn Z. C. nie powinien wywołać sankcji karnej. Całościowa ocena zachowania oskarżonego, jego postawa, właściwości i warunki osobiste pozwalają zasadnie przypuszczać, iż pomimo niewymierzenia kary oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego i nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. Wzmocnieniem zaś warunkowego umorzenia postępowania było orzeczenie środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Za oczywiście bezzasadne uznać należało zarzut obrazy art. 156§2 k.p.k. Z akt sprawy wynika wszak, że obrońca nie składał wniosku o doręczenie mu protokołu rozprawy z dnia 07 maja 2015 r. Wniosek taki został wprawdzie złożony ale w dniu 21 kwietnia 2015 r. (k. 132) i dotyczył protokołu z rozprawy w dniu 26 marca 2015 r. Kserokopia ta została obronie doręczona na adres kancelarii w dniu 28 kwietnia (k. 133).

Podsumowując wywody należało zaskarżony wyrok uchylić, a zważywszy na naprowadzone okoliczności, w tym właściwą ocenę stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, Sąd Okręgowy warunkowo umorzył postępowanie.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. obciążając nimi Z. C..

SSO Marek Podwójniak SSO Janusz Adamski SSR Arleta Puzder